

Twoje Kłamstwa

The Analogs

Nie licz, że będą za ciebie umierać
Wolą palić skrety, jeździć na rowerach
Nie dadzą ci duszy, nie licz na wiele
Wolą swe dziewczyny kręcić na numerek
Ich nie obchodzi co masz do powiedzenia
Chcą malować mury, modnie się ubierać
Nie ważne jak piękne będą Twoje słowa
Chuj ci w dupę świni
Nie będą głosować

Tych dzieciaków nie da się okłamać
Choć chcesz zdobyć świat
Ich nie obchodzą Twoje prawa
Chcą byś im spokój dał
Tych dzieciaków nie da się okłamać
Choć chcesz zdobyć świat
Ich nie obchodzą twoje prawa
Chcą byś im spokój dał

Plują na plakaty z reklamami kłamstwa
Wolą deskorolki, burdy i pijaństwo
Wolą żebyś nie żył, bo taka jest prawda
Jesteś niepotrzebny, wiedzą to od dawna
Wolą swą muzykę, jaka by nie była
Wolą ci nie ufać, niż się dać wydymać
Żyją w swoim świecie, nie wierzą w twe słowa
Chuj ci w dupę świni
Nie będą głosować

Tych dzieciaków nie da się okłamać
Choć chcesz zdobyć świat
Ich nie obchodzą Twoje prawa
Chcą byś im spokój dał
Tych dzieciaków nie da się okłamać
Choć chcesz zdobyć świat
Ich nie obchodzą twoje prawa
Chcą byś im spokój dał

Nie licz, że będą za ciebie umierać
Wolą palić skrety, jeździć na rowerach
Nie dadzą ci duszy, nie licz na wiele
Wolą swe dziewczyny kręcić na numerek
Ich nie obchodzi co masz do powiedzenia
Chcą malować mury, modnie się ubierać
Nie ważne jak piękne będą Twoje słowa
Chuj ci w dupę świni
Nie będą głosować

Tych dzieciaków nie da się okłamać
Choć chcesz zdobyć świat
Ich nie obchodzą Twoje prawa
Chcą byś im spokój dał
Tych dzieciaków nie da się okłamać
Choć chcesz zdobyć świat
Ich nie obchodzą twoje prawa
Chcą byś im spokój dał
Tištěno z pisnický-akordy.cz